

Anima Liberti, Na Placu Mickiewicza

Na Placu Mickiewicza

W dzień handlują obce panie.

Mają zdarte paznokcie,

Żeby było taniej.

Pod Wartą stała galeria -

Przeciwnicy esperalu.

Jak psy pod śmietnikiem

Czekają, może coś dostaną.

Bardzo tu ładnie dopżki świeci słońce,

Lecz ty nie przychodź tu wieczorem.

Możesz przez przypadek

Wąchać szklane tulipany.

Nocą głżatrakcje

Na Placu Mickiewicza

Piszczą auta na asfalcie

Jak zarzynana świnia.

Chłopaki siedzą w parku,

Dziś znowu dali w szyję.

Z takimi głosami

Mogą śpiewać w chżrze,

Do kina trochę daleko,

Że o książkach nie wspomnę.

Ławki tęnią życiem,

Historia goni historie.

Nisko latają noże

Napisze chochlik w prasie.

Posłuchaj opowieści

Pełnej nie przeżytych wrażeń.

Mickiewicz nic nie mżwi,

Nic się nie uśmiecha.

W zimę dostał w oko śniegiem,

Woda do dzisiaj mu ścieka.